

# Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu, Wykład 26, 1 i 2 Tymoteusza

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Mówi dr Dave Mathewson wykładający historię i literaturę Nowego Testamentu, wykład 26 na temat 1 i 2 Listu do Tymoteusza.

W porządku, kontynuujmy i zaczynamy.

Na ostatniej lekcji zaczęliśmy przyglądać się ostatniej części listów Pawła, znanej jako listy pasterskie, choć może nie jest to najlepsze określenie dla nich, ale jest powszechnie używane, więc będę się go trzymał, chociaż istnieją prawdopodobnie lepszy sposób na opisanie 1. i 2. Listu do Tymoteusza i Tytusa, czyli trzech ostatnich listów, którym się przyjrzymy. Jedną z rzeczy, o których chcemy porozmawiać, jest to, jak wpisują się one w doczesne ramy życia Pawła. Na przykład, jak mają się one do Dziejów Apostolskich, zwłaszcza do 2 Tymoteusza, który jest najprawdopodobniej ostatnim listem, który Paweł napisał tuż przed oczekującą na egzekucję w 2 Tymoteusza?

Ale zakończyliśmy ostatnią lekcję, przyglądając się jednemu z tekstów z 1 Listu do Koryntian, przepraszam, 1 Listu do Tymoteusza w rozdziale 2 i pytając, w jaki sposób nasza zdolność zrekonstruowania tła 1 Listu do Tymoteusza w odniesieniu do tego, co się działo i jakie są niektóre czynniki, które przyczyniły się do powstania i napisania listu, jak może to wpłynąć na sposób, w jaki czytamy konkretny tekst. Zaczynamy od przyjrzenia się pierwszej, mniej więcej pod koniec rozdziału 2, instrukcjom Pawła dla kobiet odnośnie tego, jak się ubierają, aby nie ozdabiały się perłami, złotem i splecionymi włosami, a następnie jego nakazowi, aby milczały i nie uczyć i nie mieć władzy nad ludźmi. Pytanie, z którym się zmagamy lub które zaczęliśmy stawiać, dotyczy tego, jak to dzisiaj odczytujemy.

Czy ten fragment jest wiążący na dzień dzisiejszy, czy też te instrukcje były przeznaczone tylko dla kościoła Pawła w I wieku? Przyjrzymy się temu bardzo krótko. Jak powiedziałem, niekoniecznie dlatego, że chcę rozwiązać tę kwestię lub powiedzieć, co powinniście o tym myśleć, ale po prostu, aby pokazać hermeneutycznie, w jaki sposób podchodzimy do tekstu Pisma Świętego, jakie czynniki musimy wziąć pod uwagę, myśląc o tym, jak czytamy to na dzisiaj, jak to zastosować i jak zrozumienie tła tekstu może pomóc nam przeczytać fragment Nowego Testamentu w nieco inny sposób. Przyjrzymy się więc rozdziałowi 2 1 Listu do Tymoteusza, także rozdziałowi 3, części dotyczącej starszych i diakonów, a następnie przejdziemy do 2 Listu do Tymoteusza i Tytusa, gdzie dość szybko omówimy te wersety.

Następnie chciałbym spróbować podsumować, czego dowiadujemy się o Pawle z jego nauczania. Jakie wydają się dominujące wątki i dominujące tematy teologiczne, które odnajdujemy w listach Pawła?

W porządku, zacznijmy od modlitwy. Ojcze, jeszcze raz dziękujemy Ci za ten przywilej, a jednocześnie uznając ciążącą na nas odpowiedzialność czytania i spotykania się z Twoim objawieniem w formie Nowego Testamentu. Panie, modłę się, abyśmy zwracali uwagę nie tylko na to, co oznaczał ten tekst oraz jak zostałby usłyszany i zrozumiany w jego kontekście z I wieku, ale gdybyśmy to zrozumieli i zrozumieli, abyśmy mogli lepiej odpowiedzieć na to w XXI wieku. W imieniu Jezusa modlimy się, amen.

W porządku, jak powiedziałem, zaczęliśmy przyglądać się tekstowi z 2 Tymoteusza 2, a zwłaszcza poleceniom Pawła dla kobiet, aby nie ubierały się ostentacyjnie w perły, złoto i splecione włosy, a także poleceniom, aby milczały, bo nie jest to dozwolone nauczać lub mieć władzę nad ludźmi. I jedna, dwie rzeczy, które podkreśliliśmy, zanim przyjrzymy się bardziej szczegółowo sposobom czytania tego.

Przede wszystkim podkreślam, że najprawdopodobniej instrukcje Pawła pochodzą z bardzo konkretnej sytuacji. Rozmawialiśmy trochę o koncepcji nowej Rzymianki w I wieku, a nawet trochę przed koncepcją nowej Rzymianki, co mogło mieć wpływ na sposób, w jaki kobiety zachowywały się w tym konkretnym tekście. Zatem instrukcje Pawła prawdopodobnie nie są czymś przypadkowym, ponieważ zdecydował się to powiedzieć bez powodu, ale prawdopodobnie stanowią odpowiedź na problem, który fałszywe nauczanie i być może idea nowej Rzymianki spowodowała obecnie w świecie kościoła.

To porusza drugą kwestię, o której powiedzieliśmy, że rozdział 2 dotyczy przede wszystkim sytuacji kościoła, gdy gromadzi się on na nabożeństwie. Niekoniecznie odnosi się to do tego, co dzieje się w domu, w miejscu pracy lub w życiu prywatnym, chociaż nie oznacza to, że Pawła nie interesują te sprawy, po prostu kiedy czytamy rozdział 2 z 1 Listu do Tymoteusza, musimy umieścić to we właściwym miejscu i kontekście, a Paweł odnosi się do tego, co dzieje się, gdy Kościół gromadzi się na nabożeństwie. Jak teraz czytać ten tekst? Zasadniczo są dwa sposoby.

Można czytać ten tekst jako powszechnie obowiązujący, czyli instrukcje, które Paweł daje kobietom w kościele, zwłaszcza aby nie nauczały ani nie miały władzy nad mężczyznami. Można je interpretować jako powszechnie obowiązujące. Oznacza to, że Paweł zakłada, że te instrukcje będą miały zastosowanie do każdego kościoła w dowolnym czasie, nie tylko do kościoła w Efezie, do którego teraz się zwraca. Zatem nawet jeśli może to wynikać z konkretnego problemu, zwolennicy takiego poglądu powiedzieliby: nie, te instrukcje są powszechnie obowiązujące.

Są to instrukcje, które Paweł dałby każdemu kościołowi. Tak się składa, że dał je Efezjanom ze względu na problem w kościele. Jedną z rzeczy, którą chcieliby podkreślić, jest to, że w rozdziale 2 i wersecie 14, a właściwie wersetach 13 i 14, Paweł wydaje się opierać swoje instrukcje na stworzeniu.

Kiedy Paweł mówi, że najpierw powstał Adam, a potem Ewa, Paweł, co ciekawe, wydaje się opierać swoje instrukcje na stworzeniu, czyli na fakcie, że najpierw został stworzony Adam, a potem Ewa. Sugeruje się zatem, że Bóg zaprojektował role, o których mowa w rozdziale 2. o męskim przywództwie, a które opierają się na stworzeniu, czyli na sposobie, w jaki rzeczy są tworzone. Zatem, podkreślaliby, opierając swoje instrukcje na stworzeniu, w ten sposób Bóg stworzył role mężczyzny i kobiety, że teraz Paweł mówi, że należy tego zawsze przestrzegać w kościele.

I tak ci, którzy widzieliby, że większy nacisk na te instrukcje mają charakter powszechnie obowiązujący, że Paweł oczekuje, że będą one przestrzegane we wszystkich kościołach, w każdym miejscu, w pierwszym lub XXI wieku, zwróciliby uwagę na fakt, że Paweł wydaje się swoje nauczanie opierać na stworzeniu, na teologii porządku stworzonego. To jeden ze sposobów, aby je zabrać. Ale są w tym różnice.

Nie wszyscy, którzy utrzymywaliby, że te instrukcje są powszechnie obowiązujące, postrzegaliby je jako wiążące w ten sam sposób. Drugie podejście polegałoby na postrzeganiu tych instrukcji jako instrukcji Pawła, które miały jedynie rozwiązać ten konkretny problem w kościele w Efezie. Inaczej mówiąc, Paweł niekoniecznie przekazałby te instrukcje jakimkolwiek innemu kościołowi.

Po prostu w Efezie istnieje szczególny problem i teraz on próbuje go zaradzić lub odciąć od niego. Dlatego te instrukcje dotyczą tylko tej konkretnej sytuacji. Poza tą sytuacją, gdzie ta sytuacja nie ma miejsca, Paweł nie spodziewał się, że te instrukcje będą powszechnie obowiązujące.

Zatem w zależności od tego, czy myślisz, że Paweł kładzie nacisk na porządek stworzenia i opiera swoje instrukcje na porządku stworzenia, tak abyś postrzegał te instrukcje jako powszechnie obowiązujące, czy też postrzegasz tekst jako coś więcej, skupiasz się bardziej na konkretnym ustawieniu i konkretny problem i tło, które powodowałyby ograniczenie tych instrukcji jedynie do kościoła z I wieku, określają sposób, w jaki będziesz czytać ten tekst. Nawet jeśli myślisz, że Paweł tak nie jest, nawet jeśli myślisz, że te instrukcje dotyczą tylko kościoła pierwszego wieku, a Paweł nie uważał ich za powszechnie obowiązujące, nie oznacza, że nie mają one nadal zastosowania w pewnym sensie. Po prostu zastosowałbyś ten tekst w zupełnie inny sposób, niż gdybyś myślał, że instrukcje są powszechnie obowiązujące.

Tak czy inaczej, jest to nadal słowo Boże skierowane do kościoła i nadal należy je stosować. Ale sposób, w jaki je zastosujesz, będzie zależał od tego, czy uważasz, że

instrukcje mają być wiążące i obowiązują na zawsze, jest to zasada powszechnie obowiązująca, czy też postrzegasz instrukcje jako ograniczone głównie do kontekstu I wieku n.e. do którego zwracał się Paweł. Jeśli jesteś zainteresowany dalszym zgłębieniem tego tematu, wspominałem już kilka razy o tej serii książek.

Seria ta nosi nazwę Counterpoint Series wydawnictwa Zondervan Publishing Company i jak już mówiłem wcześniej, mają one całą serię książek przedstawiających cztery poglądy na ten temat i dwa spojrzenia na tamto. Mają książkę na temat dwóch poglądów na kobiety w służbie, w której dwie osoby twierdzą, że te instrukcje są uniwersalne, chociaż dochodzą do nieco innych wniosków. Dwie inne osoby twierdzą, że nie są one powszechnie obowiązujące.

A tak na marginesie, to nie jest sprawa męska i żeńska. Wielu mężczyzn twierdzi, że nie jest to uniwersalne. Czytałam wiele argumentów kobiet twierdzących, że te instrukcje są wiążące i uniwersalne.

Zatem nie jest to tak bardzo kwestia płci męskiej czy żeńskiej, ważne, po której stronie staniesz. Jeśli więc jesteś zainteresowana kontynuowaniem tego tematu, odsyłam cię do serii wydawniczej Zondervan, serii kontrapunktów i książki „Dwa spojrzenia na kobiety w służbie”. Rozdział 3, kolejny przykład, podobnie jak Rozdział 2, jak czytamy Rozdział 2, może zależeć od kontekstu, który konstruujemy, oraz od problemu, do którego odnosi się Paweł.

Rozdział 3 jest podobny w tym sensie, że powraca do naszej dyskusji na temat listów pasterskich, zwłaszcza 1 Listu do Tymoteusza w ogóle, i tego, jak należy rozumieć ich nadrzędny cel. Jeśli ktoś postrzega 1 Tymoteusza przede wszystkim jako rodzaj podręcznika kościelnego, mówiliśmy o poglądzie podręcznika kościelnego lub poglądzie podręcznika instruktorskiego 1 Tymoteusza, który przede wszystkim postrzega 1 Tymoteusza jako adresujący Tymoteusza w sprawie zarządzania kościołem i organizacji kościoła, co Kościół powinien robić. Jednakże zasugerowałem ci, że najprawdopodobniej nie to robi Paweł, lecz Paweł się do tego odnosi, jak mówi nam w pierwszych trzech lub czterech wersetych 1 Tymoteusza 1, wyraźnie mówi nam, że porusza bardzo specyficzny problem i to znaczy, podobnie jak w przypadku kilku innych listów, które już napisał, do kościoła w Efezie przeniknął jakiś rodzaj fałszywego lub wypaczonego nauczania, dlatego pisze do Tymoteusza, aby umożliwić Tymoteuszowi uporanie się z tym.

Nie spodziewałbym się więc, że Paweł powie nam wszystko, co by zrobił, gdyby tworzył jakiś podręcznik kościelny. Zamiast tego zamierza poinstruować Tymoteusza jedynie to, co jest konieczne, aby rozwiązać ten problem, tę naukę, cokolwiek to dokładnie jest. Jaki zatem ma to wpływ na sposób, w jaki czytamy rozdział trzeci? Rozdział trzeci poświęcony jest wyborowi przez Kościół osób do pełnienia dwóch różnych ról, czyli starszych i diakonów.

Zatem przede wszystkim Paweł porusza kwestię starszych i mówi swoim czytelnikom, że bycie starszym jest godnym i szlachetnym zadaniem, ale tutaj są wymagania i wymienia kilka kwalifikacji, które musi spełnić starszy, aby zostać wybranym aby pełnić funkcję starszego w kościele, a następnie kontynuuje i robi to samo z diakonami. Teraz, jeszcze raz, gdy pomyślimy o tym wersecie w świetle jego kontekstu, czy Paweł próbuje dać nam wskazówki dotyczące tego, czego wymaga się od starszych i jak ich wybierać, czy też Paweł jest bardziej zainteresowany pouczaniem Tymoteusza, jak walczyć i postępować z tą fałszywą nauką? Jeśli to drugie, to nie spodziewałbym się, że Tymoteusz czy Paweł powiedzą nam wszystko, co trzeba wiedzieć o tym, kim są starsi i diakoni, co powinni robić i jak ich wybierać, itd., itd. I to jest dokładnie to, co znajdziesz.

Co ciekawe, czytając 1 Tymoteusza 3, niewiele można znaleźć na temat tego, co faktycznie robili starsi i diakoni w kościele w I wieku. Znajdziesz tu wszystko na temat ich charakteru, a zwłaszcza nacisk na ich zdolność do nauczania. Dlaczego? Moje podsumowanie 1 Tymoteusza 3 jest takie, że powodem, dla którego Paweł porusza tę kwestię, jest to, że być może największą szansą dla Kościoła na walkę z tym fałszywym nauczaniem jest posiadanie przez Kościół wykwalifikowanych przywódców, szczególnie zdolnych do nauczania zdrowej doktryny.

Będzie to dla Kościoła najlepszy sposób na walkę z fałszywym nauczaniem. Zatem Paweł stwierdza ponownie, że praktycznie nic nie mówi o tym, co robią starsi i diakoni. Ze słów starsi i diakoni oraz odrobiny ich opisu można odnieść wrażenie, że podstawową funkcją starszych jest główny nadzór nad kościołem, zwłaszcza nauczaniem, podczas gdy w przypadku diakonów jest to o wiele mniej jasne.

Czy są jakąś grupą podporządkowaną starszym? Na to nie wygląda, ale Paul nam tego nie mówi. Diakon kojarzy się raczej ze służą, ale czy to oznacza, że wykonuje on jedynie zadania fizyczne? Dorastałem w kościele, w którym starsi byli odpowiedzialni za duchowe przywództwo kościoła, a diakoni za jego fizyczne utrzymanie. To w porządku, ale niekoniecznie można to znaleźć w 1 Liście do Tymoteusza.

Dzieje się tak dlatego, że Paweł nie mówi nam o tym, co robią diakoni i starsi. Zakłada, że Kościół wiedział, co zrobić. Martwi go głównie to, że Kościół w Efezie ma takich starszych i diakonów, którzy pozwolą im przeciwstawić się temu fałszywemu nauczaniu.

Wymienia więc te kwalifikacje, ponieważ taki rodzaj przywództwa będzie w stanie najlepiej przeciwstawić się fałszywym naukom, z którymi się mierzy. Nie mówi nam, jak je wybierać. Nie mówi nam, ilu powinno być starszych i diakonów, czy powinni oni pracować rotacyjnie i czy powinni pracować przez trzy lata.

Wszystko to jest w porządku. Tyle, że znowu Paweł milczy na temat tego, co dokładnie robią starsi i diakoni oraz jak funkcjonowałyby w kościele. Ponownie, jeśli

uważnie przeczytasz 1 List do Tymoteusza, stanie się jasne, że starsi rzeczywiście pełnili główną funkcję, którą prawdopodobnie kojarzylibyśmy dzisiaj starszemu pastrowi w naszym kościele, a mianowicie główny nadzór, opiekę i odpowiedzialność za nauczanie w kościele.

Ale poza tym nie mówi zbyt wiele o tym, czym dokładnie się zajmują. Zatem prawdopodobnie w naszych dzisiejszych denominacjach istnieje pewne pole manewru, jeśli chodzi o to, co dokładnie robią starsi i diakoni oraz jak czasami funkcjonują. Czy więc wszyscy to widzą? Myślę, że ma duże znaczenie to, jak czytamy, kiedy rozumiemy tło, i jak czytamy taki tekst.

Niektórzy nawet sugerowali, że to odbiegające od normy nauczanie, czymkolwiek było, wpłynęło już na niektórych przywódców kościoła lub na niektórych z tych, którzy propagowali to wypaczone fałszywe nauczanie, w rzeczywistości przeniknęło do kościoła lub zostało przywódcami w kościele, a teraz, poprzez podanie tych list kwalifikacji, mogłoby to spowodować być sposobem Pawła na wyeliminowanie ich i upewnienie się, że nie dostaną się na stanowiska przywódcze. To również możliwe. Ale znowu, czytając ten tekst, musimy być świadomi tego, czego Paweł nie mówi, ponieważ nie tylko o tym mówi, nie zadaje pytania: co robią starsi i diakoni i jak działają oraz kto powinien być starszymi i diakonami, a oto kryteria ich wyboru i oto, jak długo powinni służyć, itp., itd.

Zadaje jedno pytanie: w jaki sposób Kościół może przeciwstawić się fałszywemu nauczaniu, upewniając się, że ma przywódców, którzy są wykwalifikowani i będą w stanie najlepiej się temu przeciwstawić? Podsumowując, 1 List do Tymoteusza nie ma być podręcznikiem, jak kierować kościołem, nie dlatego, że nie możemy się dowiedzieć czegoś o tym, jak kościół powinien być zorganizowany lub funkcjonować, lub co powinno się dziać, co powinien mieć Kościół. tak, ale Paul przede wszystkim nie odpowiada na to pytanie, choć byśmy sobie tego życzyli. Ale znowu główną troską Pawła, tak jak to było w Liście do Kolosan, tak jak było w Liście do Galatów, jest odniesienie się do nauczania, które jego zdaniem obecnie stanowi zagrożenie dla kościoła, tym razem kościoła w Efezie.

A teraz pisze list do Tymoteusza, który ma go teraz zanieść do kościoła w Efezie. Ponownie, Tymoteusz jest osobą, którą Paweł najprawdopodobniej wyznaczył, aby zajęła się tą sytuacją, tym problemem w kościele. Teraz Paweł pisze list, którego głównym celem jest umożliwienie Tymoteuszowi i Kościołowi w Efezie uporania się z tym nauczaniem, które może mieć wpływ na Kościół.

I wydaje mi się, że wszystkie instrukcje można postrzegać jako prowadzące do celu, jakim jest umożliwienie Kościołowi poradzenia sobie z nauczaniem. A wiele z nich, każdy z rozdziałów, być może odzwierciedla problemy, które powstały w wyniku tego nauczania, które miało wpływ na kościół. W porządku, dobrze.

Jakieś pytania dotyczące 1 Tymoteusza? Ponownie, nie chciałem zatrzymywać się zbyt długo na 1 Liście do Tymoteusza, ale ponownie przyjrzelśmy się kilku fragmentom z niewielkimi szczegółami, aby pokazać, co pociąga za sobą interpretacja tekstu w świetle szerszego kontekstu, który mógł mieć wpływ To. Widzieliśmy, że w przypadku 1 Listu do Koryntian często umiejętność zrekonstruowania tego, co najprawdopodobniej było poruszaną kwestią, może mieć ogromny wpływ na to, jak czytasz niektóre fragmenty Nowego Testamentu. W porządku, cóż, sięgnijmy do skrzynki pocztowej wczesnego kościoła i wyciągnijmy kolejny list, a potem przyjrzymy się kolejnemu listowi do Tymoteusza, a to jest drugi list do Tymoteusza.

I jak powiedzieliśmy, w miarę czytania staje się ostatecznie jasne, że jest to ostatni list Pawła. Paweł jasno mówi, że grozi mu teraz egzekucja, a jego śmierć jest bardzo bliska. Na przykład w 2 Tymoteusza, szczególnie w rozdziale 4 i wersecie 6, mówi: *As dla mnie już jestem wylany na ofiarę libacyjną lub płynną i nadszedł czas mojego odejścia.*

W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Odtąd jest dla mnie zarezerwowana korona sprawiedliwości, którą mi w owym dniu da Pan, sprawiedliwy sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy z utęsknieniem czekają na jego przyjście. Zatem Paweł wyraźnie myśli, że jest na końcu.

Przyjrzymy się, co to oznacza w odniesieniu do sposobu, w jaki czytamy 2 Tymoteusza. Po pierwsze, jeszcze raz, dlaczego Paweł pisał? Jak przed chwilą podsumowałem, życie Pawła zbliża się ku końcowi. Jest więziony w Rzymie i wkrótce stracony.

I w zasadzie to, co teraz robi, to pisze, aby przekazać pochodnię, można powiedzieć, przekazał pochodnię Tymoteuszowi. Chce mieć pewność, że dziedzictwo Pawłowe i ewangelia Pawłowa będą kontynuowane. Ta ewangelia, na której skupiliśmy się w księgach takich jak List do Rzymian i Galacjan itp.

Teraz Paweł chce mieć pewność, że zostanie to przekazane dalej. Dlatego pisze do Tymoteusza po własnej egzekucji i zbliżającej się śmierci. Teraz pisze do Tymoteusza, aby kontynuował tradycję i jakby przekazał mu pochodnię.

List 2 Tymoteusza także pod pewnymi względami przypomina dość powszechny rodzaj pisma tuż przed, w trakcie i nieco po I wieku, znany jako testament, rodzaj ostatniej woli i testamentu. I znowu możesz przeczytać ich angielskie tłumaczenia. Testamentem w starożytnym świecie był zapis będący ostatnimi słowami umierającego bohatera.

A ktoś sławny, który na ogół był na łożu śmierci, byłby to jego pożegnalna instrukcja dla uczniów, rodziny czy dzieci, często zawierająca instrukcje etyczne, ale też czasami instrukcje typu eschatologicznego, co do tego, co będzie miało miejsce w przyszłości.

Prawie takie rzeczy, jakie czasami czytamy w Księdze Objawienia lub coś w tym rodzaju. Ale 2 Tymoteusza bardzo przypomina ten rodzaj literatury.

W pewnym sensie można to rozumieć jako testament w formie listu lub listu. Jest to więc coś w rodzaju ostatniej woli i testamentu Pawła. To ostatnie słowa umierającego bohatera.

Z wyjątkiem tego, że Paweł nie jest na łożu śmierci, jest na bloku egzekucyjnym lub wkrótce zostanie odebrane mu życie z powodu jego świadectwa o Jezusie Chrystusie. Ale znowu kluczem są te wersety, które właśnie przeczytałem, zaczynając od rozdziału 4, wersetu 6. Ponownie, jeśli chodzi o mnie, już jestem wylany w ramach libacji i nadszedł czas mojego odejścia. Zatem pisma testamentowe wyraźnie przewidywały odejście i śmierć bohatera.

Potem jednak ponownie przekazał zgromadzonym wokoło pożegnanie i ostatnie pouczenie. W tym przypadku to Tymoteusz otrzymuje ostateczne i pożegnalne pouczenie Pawła. Zatem 2 Tymoteusza można postrzegać jako ostatnią wolę i testament Pawła.

Pożegnalne słowa umierającego bohatera. Gdybym wtedy, w świetle tej sytuacji, pochodzenia i celu, miał wybrać temat 2 Listu do Tymoteusza, byłoby to to, że Paweł instruuje Tymoteusza, aby walczył o wiarę. Wiara, ewangelia, którą teraz przekazuje Tymoteuszowi, pochodnia, którą teraz przekazuje, wzywa Tymoteusza, aby o to walczył i o to walczył.

I posługuje się w ewangelii różnymi metaforami, aby nakłonić Tymoteusza do zachowania tej ewangelii zarówno w swoim życiu, jak i nauczaniu, gdy Paweł będzie miał wkrótce odejść ze sceny. I to wszystko, co chcę powiedzieć o 2 Liście do Tymoteusza. Jeszcze raz, żeby dać wam przedsmak tego, dlaczego został napisany i co się dzieje.

A co z ostatnim? Księga Tytusa jest najkrótszą z trzech. Ponownie listy Pawła ułożone są głównie według długości. Zatem Tytus nie jest ostatnim listem, jaki został napisany.

A Filemon z pewnością nie był. Jednak ze względu na swoją długość pojawiają się one pod koniec zbioru listów Pawła. Ale Tytus to ciekawa książka.

A kiedy czytasz Tytusa, pierwszą rzeczą, którą zdajesz sobie sprawę, jest wiele podobieństw z 1 Tymoteusza. Dlatego właśnie chcę szybko przejść przez Tytusa. Jest jednak kilka charakterystycznych rzeczy w tej książce, na których chcę się skupić, jeśli chodzi o Tytusa.



Po pierwsze, jaka jest rola Tytusa? Ponownie, podobnie jak 1 i 2 Tymoteusza, księga Tytusa nosi nazwę nie kościoła, ale osoby, dla której została napisana. Te listy pasterskie są dość interesujące, ponieważ mogą odzwierciedlać inną strategię ze strony Pawła. Pamiętajcie, że większość innych ksiąg, które widzieliśmy, w ramach nakazu, wstępu do listu, była adresowana do konkretnych kościołów, konkretnego kościoła lub kościołów, z wyjątkiem być może Listu do Efezjan, który prawdopodobnie jest adresowany do chrześcijan i kościołów bardziej ogólnie w Azji Mniejszej i Imperium Grecko-Rzymskiego.

Jednak większość listów Pawła adresowana jest do kościołów po imieniu. Ale interesujące jest to, że w 1 i 2 Liście do Tymoteusza i Tytusa Paweł nie zwraca się do konkretnego kościoła, ale do osoby, Tymoteusza lub Tytusa, która jest odpowiedzialna za ten kościół i odpowiedzialna za przekazywanie tej informacji kościołowi. Drugim wyjątkiem był oczywiście Filemon, ale Pawła znacznie bardziej interesuje dość specyficzny problem pomiędzy relacją Filemona i Onezyma, chociaż miał on zostać usłyszany przez szerszy Kościół.

Ale to dość interesujące, Paul wydaje się stosować tutaj inną strategię. Zamiast zwracać się bezpośrednio do kościoła, zwraca się teraz do konkretnej osoby, którą wyznaczył do kierowania tym kościołem, a osoba ta jest następnie odpowiedzialna za przekazywanie zborowi instrukcji i treści. To samo dotyczy Tytusa.

Tytus zatem, podobnie jak Tymoteusz, prawdopodobnie został pozostawiony przez Pawła wraz z kościołem na Krecie, aby uporał się z bardzo podobną sytuacją. Oznacza to, że niezależnie od charakteru fałszywego lub wypaczonego nauczania, do którego Paweł odnosił się w 1 Liście do Tymoteusza, coś podobnego mogło mieć miejsce w Tytusie. Ale znowu, kiedy czytasz Tytusa, wyraźnie widać, że Paweł porusza problem lub kwestię, przed którą stoi Kościół, a teraz zostawił Tytusa, aby się tym zajął, a teraz pisze list z instrukcjami, w jaki sposób Tytus ma sobie z tym poradzić problem fałszywego nauczania, które przeniknęło do Kościoła na Krecie.

Teraz każdy wie, gdzie jest Kreta. Pozwólcie, że przeskoczę tutaj na chwilę. Znowu widziałeś tę mapę. To jest Kreta, właśnie tutaj.

I znowu, podczas jednej ze swoich ostatnich podróży do Rzymu, która kończy się w 28 rozdziale Dziejów Apostolskich, widzimy, że Paweł odwiedził Kretę, ale to jest Kreta, gdzie został założony kościół, a teraz Paweł wysłał Tytusa na Kretę poradzić sobie z sytuacją. Znowu jakieś fałszywe nauki zarażają Kościół i teraz Paweł pisze do Tytusa, aby pomóc mu sobie z tym poradzić. Inną rzeczą jest to, że najprawdopodobniej chciałem powiedzieć coś więcej na ten temat w 2 Tymoteusza, ale najprawdopodobniej przynajmniej 1 i 2 Tymoteusza, a może i Tytusa, zostały napisane prawdopodobnie jakiś czas po wydarzeniach z Dziejów Apostolskich 28.

Rozdział 28 Dziejów Apostolskich kończy się, gdy Paweł jest w Rzymie i nie mówi nic więcej, i taka była prawdopodobnie literacka strategia Łukasza. Pamiętajcie, że Łukasz próbował wykazać, jak ewangelia zaczęła się od wypełnienia obietnicy Izajasza o przywróceniu i szerzeniu ewangelii oraz ludu Bożego na coraz mniejsze terytoria żydowskie. W 1. wersecie 8 Dziejów Apostolskich Łukasz przewidział, że ewangelia w końcu dotrze, zgodnie z zapowiedzią Izajasza, aż do krańców ziemi.

Zatem w 28. rozdziale Dziejów Apostolskich, gdy ewangelia dotrze do Rzymu, Łukasz kończy swoje opowiadanie. Ale najprawdopodobniej uwięzienie, w jakim cierpi Paweł z 2 Tymoteusza, uwięzienie, które doprowadzi do jego śmierci, jest inne niż to, o którym czytamy w 28 rozdziale Dziejów Apostolskich. Ponownie opiera się to na księdze z Dziejów Apostolskich.

Tak więc Dzieje Apostolskie kończą się tą podróżą, tą czerwoną linią, podczas której Paweł trafia do Rzymu i tam się to kończy. Jednak najprawdopodobniej Paweł zostałby zwolniony z więzienia jakiś czas po wydarzeniach opisanych w 28 rozdziale Dziejów Apostolskich i zająłby się inną działalnością. Prawdopodobnie wtedy napisałby 1 Tymoteusza i Tytusa, po czym znów wylądowałby w więzieniu po raz ostatni, a potem napisałby 2 Tymoteusza.

Pojawiły się inne sugestie dotyczące tego, jak 1 i 2 Tymoteusza i Tytusa pasują do Dziejów Apostolskich, ale jest to jedna z najbardziej powszechnie akceptowanych, przynajmniej przez chrześcijańskich uczonych i badaczy Nowego Testamentu. A więc tam jest Kreta. List wywrotowy.

Co ciekawe, jedną z interesujących rzeczy związanych z Tytusem jest to, że czasami podważa on wiele idei, wierzeń, tradycji lub części reputacji Kreta. Przykładowo, Kreta faktycznie stała się przysłowiową, niemal przysłowiową i dobrze znaną z niemoralności oraz z szybkiego i luźnego życia. Niektórzy opisali je jako współczesne Las Vegas lub coś w tym rodzaju.

To właśnie tam ludzie udali się, aby żyć dziko i robić cokolwiek. Kreta też była, mamy mnóstwo literatury, Kreta wydawała się być synonimem kogoś, kto kłamał i opowiadał kłamstwa. Co ciekawe, Kreta była jedną z legend, lub jak głosi tradycja, była miejscem narodzin i pochówku boga Zeusa.

Można by się zastanawiać, dlaczego mieliby mieć tradycję pochówku boga Zeusa na Krecie. Ale Kreta nie słynęła z mówienia prawdy. W rzeczywistości zdanie, które często można znaleźć w cytujących komentarzach, brzmi: „Wszyscy Kreteńczycy są kłamcami”.

Było to sformułowanie, którego niektórzy używali do podsumowania tego, z czego słynęła Kreta. Co ciekawe, zwróćcie uwagę na to, co czytamy u Tytusa. Zwróć uwagę, jak Tytus otwiera swój list.

Mówi: Paweł nie powiedział tego gdzie indziej, więc zastanawiacie się, czy być może Paweł podkreśla to jako bezpośredni kontrast i parodię Kreta. Kreta znana jest z kłamstwa i teraz Paul tak mówi, więc to właśnie mam na myśli. Inne przykłady tego można znaleźć w całym Tytusie, gdzie Paweł najwyraźniej podważa typowe wartości kulturowe i elementy stylu życia, z których słynęła Kreta w starożytności.

Lub inny w rozdziale 2. W rozdziałach 2:11 do 14 Paweł mówi o Tytusie: Zatem znowu zastanawiasz się, czy część tego języka nie miała na celu wywrotu w stosunku do stylu życia, jaki prowadziliby mieszkańcy Kreta. Zamiast tego Paul proponuje coś bardziej wywrotowego i radykalny styl życia w porównaniu z tym, co byłoby typowe dla kultury kreteńskiej. Są więc inne przykłady tego w całym Tytusie, gdzie Paweł może znowu pisać wywrotowy rodzaj listu, obalając i podważając typowe kreteńskie wartości, kreteńską mitologię, kreteńskie nauki, wybory dotyczące stylu życia i tym podobne.

Jaki jest zatem cel? Jaki zatem w sumie jest cel Tytusa? Wydaje się, że Paweł ponownie pisał do Tytusa, aby pouczyć Tytusa. Powtórzę raz jeszcze: Tytus jest indywidualnością. Tak jak pozostawił Tymoteusza w Efezie, tak teraz pozostawił Tytusa na Krecie, aby uporał się z nauką, która przeniknęła do Kościoła.

Paweł poucza Tytusa odnośnie życia Kościoła w pogańskim świecie. I podważa, pisze list, aby obalić kulturę pogańską, wzbudzając zaufanie do Boga, który nigdy nie kłamie. I zachęcając ich do życia w prawdziwej cnocie.

Pisze więc, że poucza Tytusa w zakresie tego, jak Kościół ma żyć w kontekście pogańskiego środowiska. Czyni to poprzez skierowanie ich uwagi na Boga, który nie kłamie, lub wzbudzenie w nich wiary w Boga. Oraz w dążeniu do stylu życia pełnego prawdziwych cnót, jako alternatywy dla stylu życia, jakiego uczyłyby kultura kreteńska.

Dobry. I znowu, możemy powiedzieć o wiele więcej szczegółów. Ale Tytus to jedna z tych ksiąg, które przepłyniemy dość szybko.

A kiedy dotrzemy do Listu do Hebrajczyków, nieco zwolnimy tempo prac nad Listem do Hebrajczyków. Chcę jednak zakończyć naszą dyskusję na temat listów Pawła, w pewnym sensie, łącząc je w jedną całość. I zapytać, czy malując bardzo szerokimi pociągnięciami pędzla, jakie byłyby dominujące tematy, które podkreśliłbyś we wszystkich listach Pawła? Jakie są rzeczy, które widzieliśmy wielokrotnie? Albo jakie dominujące tematy odegrały kluczową rolę w myśleniu i nauczaniu Pawła? A to są moje sugestie.

I znowu możesz pomyśleć o innych. Myślę, że jeden z nich zawdzięcza to pewnemu studentowi z przeszłości, który to zasugerował. Nie pamiętam, który z nich przyszedł mi do głowy.

Ale tak czy inaczej, jestem otwarty na rozwinięcie tego. Ale kiedy przyglądałem się listom i składałem je w jedną całość, zauważyłem, że to, co widzę, że powtarza się w kółko, przebiega jak nitka przez jego listy lub odgrywa kluczową rolę, to przede wszystkim, jak podkreśla Paul i powtarzam, że usprawiedliwienie, czyli zbawienie, następuje z łaski przez wiarę, niezależnie od uczynków prawa, i że uczynki są jednak nadal koniecznym następstwem życia przemienionego przez Ducha Świętego. Nie jest więc tak, że dzieła są opcjonalne, w ogóle nie odgrywają żadnej roli, czy też pełnią rolę pomocniczą lub drugorzędną.

Tyle tylko, że Paweł wyraźnie argumentuje, że usprawiedliwienia, czyli zbawienia, stania przed Bogiem, nie osiąga się przez uczynki prawa czy inne uczynki, lecz przez wiarę w Jezusa Chrystusa, ale to nieuchronnie i jako następstwo towarzyszą dobrym uczynom to, co wyraźnie Paweł wyjaśnia, jest wynikiem działania Ducha Świętego Nowego Przymierza, który przemienia życie ludu Bożego. Innym dominującym tematem jest to, że Paweł także kilkakrotnie podkreśla, że zarówno Żydzi, jak i poganie mogą teraz w równym stopniu stać się ludem Bożym i mogą to zrobić bez związku z Prawem Mojżeszowym. Innymi słowy, Prawo Mojżeszowe nie odgrywa żadnej roli w określaniu, kto należy do ludu Bożego.

Co więcej, obietnice Abrahama przysługują teraz każdemu, kto wierzy w Jezusa Chrystusa. Pamiętaj więc, że te dwie rzeczy idą w parze. W I wieku większość Żydów odpowiedziałaby na te pytania.

Przede wszystkim, co to znaczy należeć do ludu Bożego? Oznacza to życie jako Żyd. Oznacza to poddanie się prawu Mojżesza i życie pod prawem Mojżesza. W przypadku mężczyzn oznaczało to obrzezanie.

Dla każdego oznaczało to przestrzeganie szabatu, przestrzeganie przepisów dotyczących żywności, czyli rzeczy, które wyraźnie odróżniały lud Boży od pogan. Zatem w zasadzie odpowiedzieli na pytanie, co to znaczy być ludem Bożym? Odpowiedzieli na to narodowo lub etnicznie, przyjmując żydowski styl życia. Następstwem tego była możliwość prześladowania własnej... Innymi słowy, punktem wyjścia był Abraham.

Kim są prawdziwi ludzie Abrahama? Przypomnijmy sobie Księgę Rodzaju 12, gdzie Bóg obiecał Abrahamowi, że będzie miał wielki naród i że Bóg będzie mu błogosławił, a ostatecznie wszystkie narody ziemi będą błogosławione. Jak zatem można uczestniczyć w tym błogosławieństwie? W jaki sposób można uczestniczyć w obietnicach danych Abrahamowi? Będąc fizycznie dziećmi Abrahama. Dlatego

właśnie Paweł spędza tak dużo czasu z Abrahamem, ponieważ z tym związane są błogosławieństwa zbawienia i usprawiedliwienia oraz nowe przymierze.

Są przywiązani do bycia dziećmi Abrahama, ale pytanie brzmi: kim są prawdziwe dzieci Abrahama? Paweł wyjaśnia, że to nie ci, którzy należą do Abrahama fizycznie i etnicznie, ale ci, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, są teraz prawdziwymi dziećmi Abrahama. Jeśli to prawda, to Żydzi i poganie w równym stopniu należą do prawdziwego ludu Bożego. W równym stopniu posiadają obietnice zbawienia.

Są jednakowo usprawiedliwieni i jednakowo stoją przed Bogiem jako prawdziwy lud Boży, oparty wyłącznie na wierze w Jezusa Chrystusa. Widzieliśmy, jak Paweł to robi, to znaczy Paweł twierdzi, że Jezus Chrystus jest prawdziwym nasieniem Abrahama. Jezus Chrystus jest prawdziwą obietnicą i potomkiem Abrahama.

A jeśli to prawda, to czynnikiem definiującym przynależność do ludu Bożego nie jest już tożsamość etniczna czy związana z przestrzeganiem prawa Mojżesza. Teraz jest to związane z wiarą w Jezusa Chrystusa, dlatego Żydzi i poganie... Jeśli wiara w Jezusa jest jedynym kryterium, to można zobaczyć, dlaczego Żydzi i poganie mogą w równym stopniu uczestniczyć w błogosławieństwach zbawienia, które przychodzą przez Abrahama. Inną rzeczą, którą uważam, choć rzadko się to podkreśla, jest to, że łaska i moc Boga objawiają się poprzez cierpienie i że lud Boży jest powołany do cierpienia.

Zwróć uwagę, szczególnie w takiej księdze jak 2 List do Koryntian, ale zwróć uwagę, jak wiele razy Paweł podkreśla cierpienie jako oznakę swego apostołstwa. Nawet wśród tych, którzy w swoich przemówieniach wskazywali na swój status społeczny i rozkwit retoryczny, Paweł konsekwentnie odwołuje się do swojego cierpienia jako znaku swego apostołstwa. I bardzo wymownie w 2 Liście do Koryntian faktycznie podkreśla temat, który zaczyna się już w Starym Testamencie, a mianowicie, że Boża moc i łaska objawiają się szczególnie pośród i poprzez ludzkie cierpienie.

Po drugie, lud Boży zwyciężył grzech i śmierć poprzez zjednoczenie się z Jezusem Chrystusem w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Chociaż grzech jest nadal obecną rzeczywistością, z którą należy się stale mierzyć. Odzwierciedla to już, choć jeszcze nie teraz, orientacyjne i imperatywne napięcie, które widzieliśmy w listach Pawła.

Oznacza to, że Paweł jest całkowicie przekonany i może formułować raczej absolutne stwierdzenia, takie jak: umarliście dla grzechu i już zostaliście wskrzeszeni do nowości życia. Jak więc możesz dalej żyć w grzechu? On może formułować takie absolutne stwierdzenia, a potem odwrócić się, zakwalifikować i powiedzieć: ale nadal musisz uśmiercić grzech. Grzech nadal jest rzeczywistością, z którą zmagają się lud Boży.

To już część tego, ale jeszcze nie napięcie. Że Paweł jest przekonany, że już zwyciężyliśmy grzech. Grzech został już rozwiązany.

Zostaliśmy już uwolnieni od władzy i sfery kontrolowanej i zdominowanej przez grzech i śmierć. Zostaliśmy przez to uwolnieni przez zjednoczenie się ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa. To już.

Rzeczywistość jest jednak taka, że transfer nie nastąpił jeszcze w sposób wyczerpujący i całkowity. To jeszcze nie. Dlatego Paweł nadal musi wydawać polecenia.

Umartwiaj grzech. Nie pozwólcie, aby grzech panował w waszych śmiertelnych ciałach. Na żywo.

Oddajcie się Bogu jako żywi. To jest aspekt jeszcze nie, który musi zostać urzeczywistniony poprzez przykazania i imperatywy, które daje Paweł. Ale ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że pierwsza część zapewnia motywację, ale także umożliwia realizację drugiej.

Oznacza to, że jedyny powód, dla którego można pokonać grzech i uporać się z nim, jest zarówno motywowany, jak i umożliwiany, a nawet możliwy przez pierwszy z nich. Jedynym sposobem na pokonanie grzechu jest przekonanie Pawła, że już umarliśmy dla grzechu, będąc zjednoczeni z Chrystusem. Jedynym sposobem, w jaki może nam nakazać ofiarowanie siebie jako żywych, ofiarowania się Bogu jako żywych, jest to, że zostaliśmy już zjednoczeni z Chrystusem w Jego zmartwychwstaniu.

Zatem wskazówka jest konieczna nie tylko jako motywacja, ale stanowi właśnie umożliwienie osiągnięcia imperatywu w myśli Pawła. A więc już umarliśmy dla Chrystusa. Już tam byliśmy, pamiętajcie slajdy, które miałem z kręgami, już zostaliśmy uwolnieni od sfery i sfery kontrolowanej i zdominowanej przez grzech i śmierć.

Zostaliśmy przeniesieni do nowego królestwa, kontrolowanego i zdominowanego przez prawość, życie i Boży Duch Święty. Jednak w pewnym sensie to przeniesienie nie jest jeszcze ostateczne i kompletne. I to jest ta część, która jeszcze nie istnieje, która sprawia, że imperatyw jest konieczny.

Wreszcie, zrozumienie Chrystusa i ewangelii oraz życie ukształtowane przez Chrystusa i ewangelię są najlepszym sposobem zwalczania błędów i fałszywych nauk. I chcę, żebyście zauważyli jedno i drugie. To nie tylko intelektualista.

Kiedy myślimy o zwalczaniu fałszywych nauczycieli, zwykle myślimy intelektualnie, że wierzą w coś błędnie. Ale Pawła interesował także wynikający z tego styl życia, jaki może zrodzić to błędne przekonanie. Tak więc w kółko, gdy na przykład Paweł instruuje Kolosan, jak postępować z fałszywym nauczaniem, z którym się spotykają, z tym mistycznym typem judaizmu, nie atakuje tylko ich błędną wiarę.

Zajmuje się także zasadniczo zwodniczym stylem życia lub oszustwem, które mogłyby to spowodować, jeśli chodzi o rodzaj stylu życia, jaki powinni prowadzić. Zatem zarówno poprawna wiara i zrozumienie ewangelii, jak i etyczne implikacje ewangelii najlepiej umożliwią Kościołowi zwalczanie błędów i fałszywego nauczania. Myślę, że gdybym miał coś dodać, to myślę, że to mój ostatni, zanim przejdziemy do Listu do Hebrajczyków.

Myślę, że gdybym miał dodać jeszcze jedno, powiedziałbym, że ostatnim, które bym dodał, jest troska Pawła o wspólnotę, czyli Kościół, lub inaczej mówiąc, w przypadku Pawła zbawienie ma charakter zbiorowy i zbiorowy indywidualne implikacje. Oznacza to, że Paweł jasno stwierdza, że nasze usprawiedliwienie skutkuje przynależnością do nowej wspólnoty, która przekracza różnice społeczne i jest w rzeczywistości demonstracją, że Boży plan pojednania całego świata już się realizuje. Kościół jest więc swego rodzaju drogowskazem.

Kościół jest swego rodzaju pierwszą ratą. Kościół jest czynnikiem pojednania wszystkich rzeczy, którego Bóg pewnego dnia dokona przez Jezusa Chrystusa. Paweł troszczy się więc o jedność i wspólnotę Kościoła, ludu.

Paweł nie zna czegoś takiego jak chrześcijanin będący jednostką, a jedynie chrześcijanin sam w sobie. Nieuchronnie należą do Ciała Chrystusowego, do wspólnoty. I dlatego jest to po prostu interesujące, że kiedy zaczynasz czytać listy Pawła, tak bardzo irytuje go wszystko, co zagraża jedności Kościoła.

Prawdopodobnie byłoby to ostatnie, co chciałbym do tego dodać, a mianowicie to, że zbawienie nie jest tylko indywidualne, ma ono także wymiar wspólnotowy. A Pawłowi zasadniczo zależy na jedności tego Ciała, Kościoła, jako wspólnoty. Można by na ten temat powiedzieć wiele innych rzeczy, ale myślę, że już pobieżna lektura listów Pawła wyjaśnia to bardzo wyraźnie.

Czy ktoś przychodzi na myśl o czymś jeszcze, co dodałbyś do tej listy?

Mówi dr Dave Mathewson wykładający historię i literaturę Nowego Testamentu, wykład 26 na temat 1 i 2 Listu do Tymoteusza.